

KATE EVANS

**CZERWONA
RÓŻA**

**ILUSTROWANA BIOGRAFIA
RÓŻY LUKSEMBURG**

Tytuł oryginału
Red Rosa. A graphic biography of Rosa Luxemburg
Originally published by Verso
Author: Kate Evans

Red Rosa. A graphic biography of Rosa Luxemburg
Artwork and text © Kate Evans 2015
Afterword © Paul Buhle 2015

Copyright © for the Polish translation Krystian Szadkowski, 2020
Copyright © for the Polish translation „Spowiedź” Marta Wróblewska, 2020

Redakcja Marcin Czachor
Redakcja językowa Anna Piekarska
Korekta Sylwia Breczko, Ela Dajksler
Skład Sylwester Łyżwiński, Ela Dajksler

Copyright © for the Polish edition by
Wydawnictwo Ekonomiczne Heterodox
Poznań 2020
ISBN 978-83-956200-0-3

Wydawnictwo Ekonomiczne Heterodox
ul. Mostowa 10,
61-854 Poznań
tel. (+48) 538 498 323
info@heterodox.pl
heterodox.pl



Czerwona Róża

Ilustrowana biografia
Róży Luksemburg

Napisana i zilustrowana przez Kate Evans

Zredagowana i opatrzona posłowiem przez Paula Buhle'ego
Przetłumaczona przez Krystiana Szadkowskiego



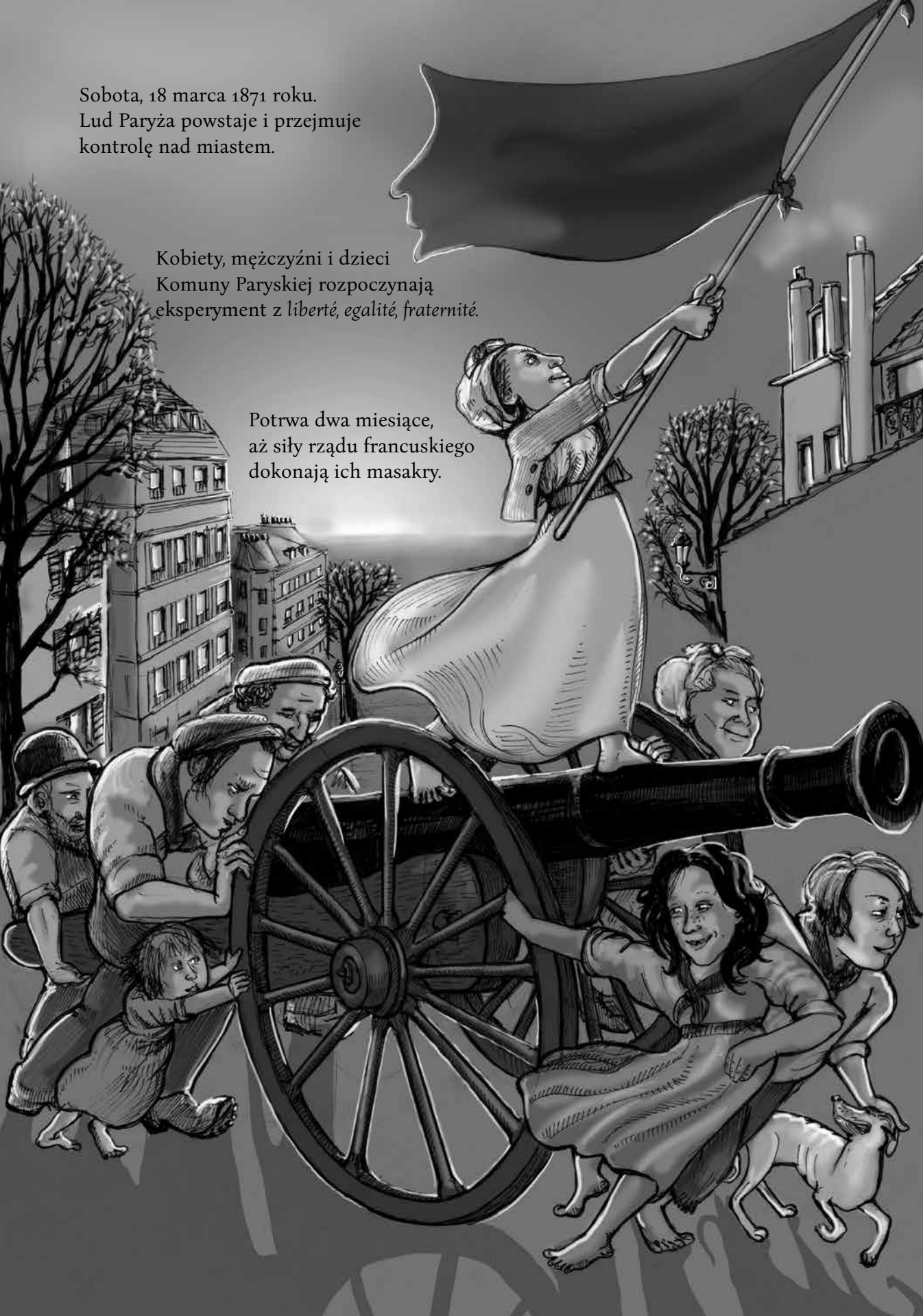
HETERODOX

Opowieść ta stanowi fikcyjne przedstawienie rzeczywistych wydarzeń. Postacie i scenerie narysowano na podstawie źródeł fotograficznych. Ustępy tekstu wyróżnione kursywą to bezpośrednie cytaty z dzieł Róży Luksemburg; tam, gdzie dokonano skrótów redakcyjnych, pełne cytaty zamieszczono w przypisach znajdujących się na końcu książki. Ponadto w wielu dialogach między postaciami wykorzystano rzeczywiste wypowiedzi samej Luksemburg – również w tym przypadku oryginalne cytaty zamieszczono na końcu wraz z zarysowaniem kontekstu. By przedstawić tak bogate życie jak Róży na zaledwie 179 stronach, pominięto mniej ważne wydarzenia, niektóre nieistotne postacie zostały zastąpione jedną, a w niektórych miejscach chronologia wydarzeń została odwrócona dla zbudowania efektu dramatycznego. Przypisy zawierają pełne objaśnienia wszystkich odchyłeń od faktów historycznych.

Sobota, 18 marca 1871 roku.
Lud Paryża powstaje i przejmuje
kontrolę nad miastem.

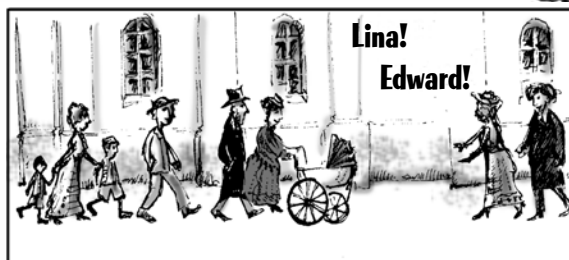
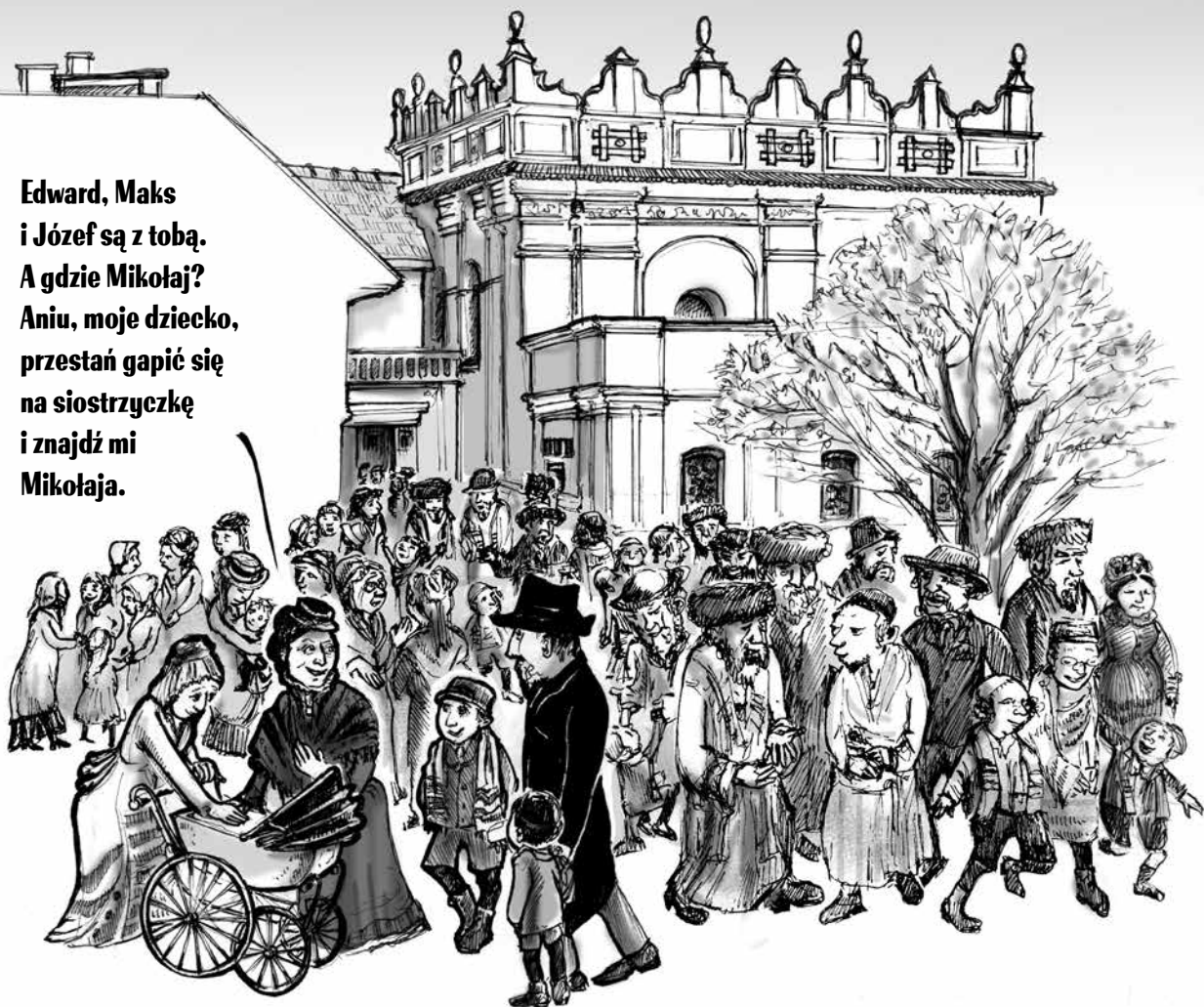
Kobiety, mężczyźni i dzieci
Komuny Paryskiej rozpoczynają
eksperyment z *liberté, égalité, fraternité*.

Potrwa dwa miesiące,
aż siły rządu francuskiego
dokonają ich masakry.



W tym czasie w małym, polskim mieście Zamościu...

**Edward, Maks
i Józef są z tobą.
A gdzie Mikołaj?
Aniu, moje dziecko,
przestań gapić się
na siostrzyczkę
i znajdź mi
Mikołaja.**





Cóż! Wiadomo, kto jest ojcem!
Biedactwo... ma mój nos.

Przecież to wspaniały nos. Kocham go!



I te włosy!

To nasz mały język.



Wiem! Kiedy założę jej czepek, a potem go zdejmę, one od razu znów sterczą.

Nie słuchaj mojego męża.

Na starość stracił głowę.

To nasza mała spóźniona róża.

Ach tak, Rozalia. Piękne imię.

Jak się sprawuje? Płacze? Śpi?

Gdy się cieszy, jest urocza.

Ale gdy humor przestaje dopisywać, z pewnością tego nie kryje!



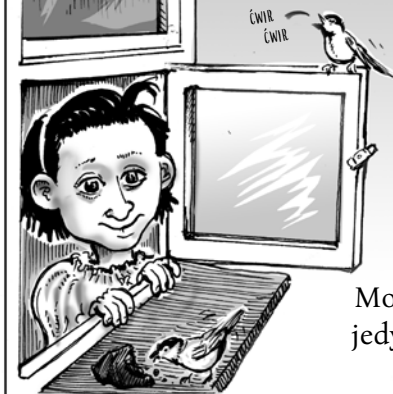
W jej duszy płonie ogień.

Mówię wam.

Ta dziewczyna jeszcze nie raz nas zaskoczy!



Co wiemy o dzieciństwie Róży Luksemburg?



Możemy zebrać jedynie okruchy informacji.

Gdy miała trzy lata, jej rodzina zamieszkała w Warszawie.

Rodzice wynajęli mieszkanie przy ulicy Złotej – w porządnej dzielnicy, nie w części żydowskiej.



Różyczka nie rozwija się prawidłowo. Lekarze nie wiedzą, skąd wzięło się jej dziwne utykanie (prawdopodobnie na skutek dysplazji stawu biodrowego). Gdy ma pięć lat, umieszczono ją na rok w ciężkim gipsie.



Różyczka nie wyrasta duża.

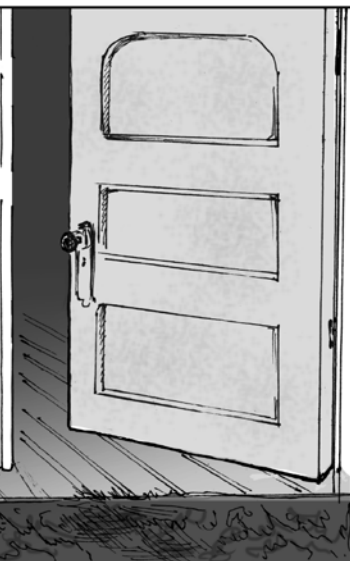
Jako dorosła kobieta ma niezwykle drobną figurę, co wskazuje na niedożywienie w dzieciństwie.



Setki lat antysemitckiego prawodawstwa ograniczają możliwości zawodowe Edwarda. Udaje mu się przetrwać jako przedsiębiorcy, ale jego interes nie idzie dobrze.



Lina! Bądź rozsądna!
Rozsądna? Nie da się tego dłużej tolerować!
Ledwo starcza nam na czynsz.
Co będziemy jedli?
Maks potrzebuje butów!
Tak samo Józef!
Róży założyli ten gips... musimy zapłacić lekarzowi!
A może sama mam go rozplatać piłą?



Różyczka, mała ulubienica wszystkich, obdarowywana jest miłością i czułością...



...zachętami i radością.



Luksemburgowie są biedni, ale bogaci pod względem kulturowym.

„Polsko, Ojczyzno moja! ty jesteś jak zdrowie; Ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie, kto cię stracił”.



Weźmy ją na dwór.

Założę jej skarpetki.

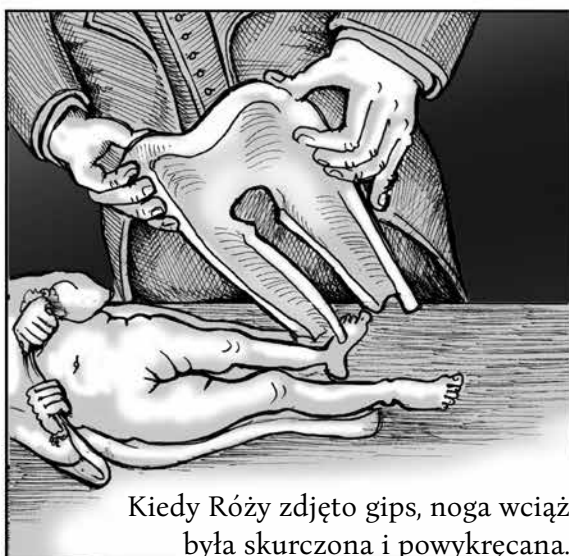


Są również gorącymi wyznawcami doskonalenia się przez zdobywanie wiedzy.



Maks! Józef!
Gdzie idziecie?
Gdzie zabieracie Różę?





Kiedy Róży zdjęto gips, noga wciąż była skurczona i powykřęcana.



Do końca życia będzie kaleką.



Być może jeśli będzie pani masować nogę, to urosnie. A teraz moja zapłata, dobrodziejko.

Gdy Róża ma dziesięć lat, włada w mowie i piśmie: rosyjskim, językiem okupanta; polskim, językiem ojczystym; hebrajskim, językiem swojej religii; oraz niemieckim, tak na wszelki wypadek.



Najlepsza szkoła przeznaczona jest dla dzieci rosyjskich...



...ale udaje jej się otrzymać stypendium w II Gimnazjum.



Zobaczymy, jak Żydóweczka skacze na skakance.



Żydom przypada zaledwie kilka miejsc. Wymaga się od nich więcej.



Uda mi się.

Różyczka uczy się pilnie.



Nie może powinać jej się noga.

Mamo! Na lekcji poezji kazali mi napisać wiersz z okazji przyjazdu niemieckiego cesarza. Słuchajcie.

Oczywiście, kochanie.

„Zatem wreszcie cię ujrzemy, potężny mężu Zachodu!”



„Nie udawaj tylko, że przybywam oddać ci pokłon.

W nosie mam wymianę uprzejmości z takimi jak ty”.



„W kwestii polityki mam jeszcze mleko pod nosem, więc nie traćmy czasu na długie przemowy. O jednej rzeczy powinieneś pamiętać, drogi Wilhelmie:”



„Powiedz tej przebiegłej ropusze von Bismarckowi, by nie wycierał sobie gęby ideą pokoju, bo tylko ją ośmiesza”.

„Zrób to dla Europy, Cesarzu Zachodu!”



I to twoja praca domowa?

O rety, rety, rety.



Edwardzie, mówiłeś, że ta dziewczyna daleko zajdzie. Nie zgadzam się - droga na szubienicę jest krótka.



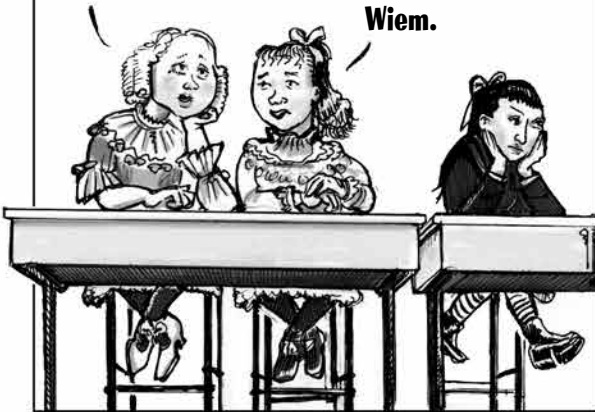
Obawy rodziców Róży są uzasadnione. W carskiej Polsce nie ma wolności politycznej. Nie toleruje się elementów wywrotowych.

Gdy Róża miała czternaście lat, na zboczu warszawskiej Cytadeli powieszono czterech socjalistów.

Choć miało to odstraszyć ludzi od ruchu socjalistycznego, w Róży rozbudza ciekawość.

Chciałabym mieć swojego kuczka. Tatko mówi, że mogę jeździć na tym mojej siostry, ale to nie to samo.

Wiem.



Warszawa staje się zagłębiem przemysłowym Cesarstwa Rosyjskiego.



Niewyobrażalny przepych rażąco kontrastuje ze skrajną nędzą.

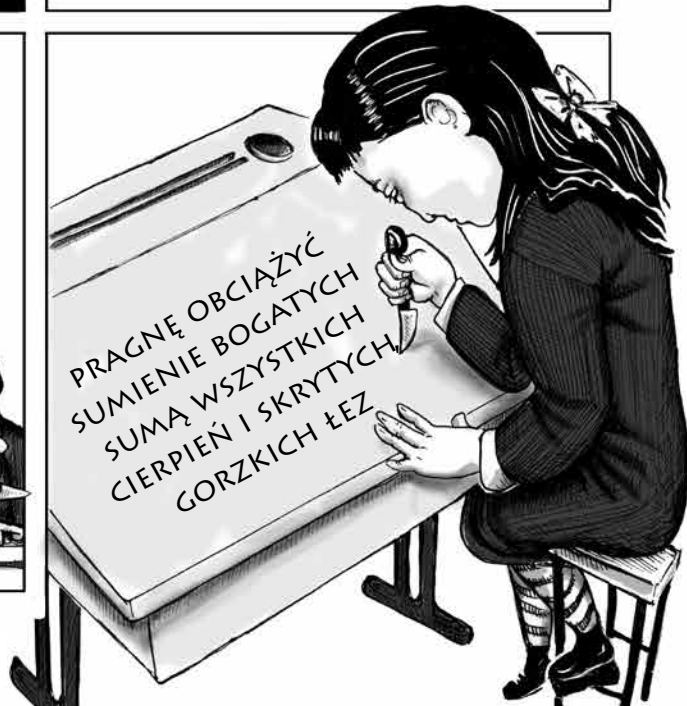


Skoro Róża już to dostrzegła, jak może odwracać wzrok?



**Przecież to jasne, że biedni mają inną
wrażliwość niż my. Cierpiatybyśmy okrutnie,
gdyby przyszło nam żyć w takich warunkach,
a im to nic a nic nie wadzi.**

Dobrze mówisz!



**PRAGNĘ OBCIĄŻYĆ
SUMIENIE BOGATYCH
SUMĄ WSZYSTKICH
CIERPIEŃ I SKRYTYCH
GORZKICH ŁEZ**

Gdy Róża kończy szkołę, złoty medal za wybitne osiągnięcia w nauce nie zostaje jej przyznany „ze względu na jej buntowniczą postawę”.



Wszystkie ścieżki prowadzące do dalszego wykształcenia były dla kobiet zamknięte. Co zrobi?

